IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 95)

z dnia 2 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 95)

2 grudnia 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wybór przewodniczącego Komisji;

– informacja ministra sportu i turystyki na temat bieżącej i przyszłej działalności resortu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kamil Bortniczuk** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Panie sekretarzu, czy mamy kworum? Jest kworum. Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości: pana ministra Kamila Bortniczuka, wraz z panią Angeliką Głowienką, dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego, której nie ma, i Dariuszem Buzą, dyrektorem Departamentu Sportu dla Wszystkich, Marcinem Żyłowskim, dyrektorem Departamentu Infrastruktury Sportowej, Dominkiem Borkiem, dyrektorem Departamentu Turystyki oraz Joanną Żukowską-Easton, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej. Witam serdecznie wszystkich gości, których nie wymieniłem.

Informuję, że prezydium Komisji podjęło decyzję o zwołaniu bieżącego posiedzenia z następującym porządkiem dziennym: informacja ministra sportu i turystyki na temat bieżącej i przyszłej działalności resortu. Czy są uwagi do porządku obrad? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Papke (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, parę miesięcy działamy bez pełnego składu prezydium. Wnoszę, aby w punkcie pierwszym szanowna Komisja wybrała przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę, aby jeszcze raz pan poseł sformułował wniosek. Musimy go wpisać.

Poseł Paweł Papke (KO):

W punkcie pierwszym wybór przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Wybór przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

To rozszerzenie porządku obrad.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Rozszerzenie porządku obrad. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma. W związku z tym po wniosku posła Pawła Papke o rozszerzenie porządku dziennego o wybór przewod-

niczącego Komisji informuję, że przystąpimy do zgłoszeń kandydatur na funkcję przewodniczącego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Trzeba przegłosować porządek.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę uprzejmie, kto jest za rozszerzeniem porządku obrad?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Jak głosujemy, przez podniesienie ręki?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie. Za pomocą sprzętu elektronicznego.

Kto jest za rozszerzeniem porządku dzisiejszego posiedzenia o wskazany punkt? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 17 posłów: za było 15, 2 było przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że porządek został rozszerzony o punkt: wybór przewodniczącego Komisji.

Teraz przystępujemy do zgłaszania kandydatur na funkcję przewodniczącego. Proszę uprzejmie, głos ma pan poseł Paweł Papke.

Poseł Paweł Papke (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, wnoszę, aby nowym przewodniczącym Komisji został kolega poseł Jakub Rutnicki, wieloletni parlamentarzysta pięciu kadencji, od 2011 r. jej wiceprzewodniczący. Jest to bardzo dobra kandydatura. Prywatnie to również pasjonat sportu, były piłkarz nożny, człowiek znający środowisko sportowe w szerokim tego rozumieniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. W związku z tym zamykam listę zgłoszeń. Pragnę zapytać pana kandydata na przewodniczącego Komisji, czy wraża zgodę?

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak, wyrażam zgodę. To będzie dla mnie wielki zaszczyt kandydować.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym przystąpimy do przegłosowania wniosku o powołanie posła. Głosujemy tak jak w przypadku wszystkich głosowań. Rozpoczynamy procedurę wyboru na przewodniczącego Komisji. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Za było 13 posłów, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 3 posłów. Stwierdzam, że Komisja wybrała na przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki pana przewodniczącego Jakuba Rutnickiego. Proszę uprzejmie, panie przewodniczący. Gratulujemy panu. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję za ten wybór. Bardzo to doceniam. Jestem do państwa dyspozycji. Myślę, że to, co na posiedzeniach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki jest najważniejsze, to merytoryczna praca. Myślę, że tak dalej będzie. Jestem do państwa dyspozycji i jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim za oddanie na mnie głosu.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Czy pan przewodniczący chce poprowadzić dzisiejsze posiedzenie Komisji, czy pozwoli mi dokończyć?

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Już poprowadzę, panie wiceprzewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę uprzejmie. Gratuluję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo pozwolą, że przejdziemy do punktu drugiego, a więc przedstawienia przez pana ministra planu pracy ministerstwa. Zanim oddam głos panu ministrowi, myślę, że dziś porozmawiamy na temat planów i zamierzeń.

Panie ministrze, sport to praca i współpraca, gra fair play. Zdajemy sobie sprawę z problemów natury wizerunkowej w ministerstwie, z panem ministrem Mejzą. Mamy nadzieję, że ta sprawa zostanie dogłębnie wyjaśniona w taki sposób, abyśmy podczas naszej pracy zajmowali się przede wszystkim sportem i tym, co dla nas najważniejsze. Nie wiem, czy pan minister w tej sprawie głos zabierze, ale jako członkowie tej Komisji pewnie chcielibyśmy usłyszeć kilka zdań na temat obecnej sytuacji. Szanowni państwo pozwolą, że oddam głos panu ministrowi.

Minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Gratuluję przy okazji publicznie panu przewodniczącemu wyboru na to zaszczytne stanowisko.

Szanowna Komisjo, może zacznę od kilku zdań na temat bieżącej sytuacji. Rzeczywiście jest tak, że wszyscy życzylibyśmy sobie, aby wokół sportu emocje, które się z nim kojarzą, były wyłącznie pozytywne, abyśmy nie mieli żadnych problemów natury wizerunkowej. Jako minister sportu mogę ocenić działalność pana ministra Łukasza Mejzy tylko z perspektywy naszej współpracy w MSiT i tego, na ile wywiązuje się ze swoich obowiązków, które zostały mu powierzone po powołaniu przez pana premiera Morawieckiego. Jako minister sportu i turystyki nie wykonuję stricte politycznej funkcji i dlatego politycznej odpowiedzialności za działalność pozaministerialną nie ponoszę ani nie jestem osobą odpowiedzialną za podejmowanie decyzji w tym zakresie. Oczywiście poprosiłem w takim zakresie, w jakim mogłem, pana ministra Mejzę o wyjaśnienia. Pan minister te wyjaśnienia odnoszące się do artykułów prasowych złożył. Było tych artykułów na tyle dużo, że musi składać je sukcesywnie, a ja sukcesywnie proszę o ich weryfikację. Z tego, co wiem, te doniesienia weryfikują też odpowiednie służby państwowe, powołane do tego, aby tego typu informacje weryfikować. W mojej ocenie, typowo ludzkiej, brzmią one stosunkowo wiarygodnie. Od wyników trwającej weryfikacji, jak mniemam, będą należały dalsze decyzje dotyczące tej sprawy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do przedstawienia informacji, zdajemy sobie sprawę, że o godzinie 14.00 mamy głosowania. Realnie mamy pół godziny. Na pewno dziś nie wyczerpiemy tego porządku. Myślę, że informacja pana ministra będzie dość szeroka i na pewno będzie dużo pytań. Od razu informuję, aby nie było presji, że zamkniemy posiedzenie Komisji i będziemy chcieli wrócić do tego tematu albo 15, albo 17 grudnia. Panie ministrze, chcielibyśmy zweryfikować te kwestie z pana kalendarzem. Jeśli dziś nie wyczerpiemy tematu w ciągu 40 minut, to na pewno do tego wrócimy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

A czemu nie 8 grudnia?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Takie były ewentualnie ustalenia. Jako prezydium możemy się jeszcze nad tym pochylić. Głos ma pan wiceprzewodniczący i za chwilę oddaję głos panu ministrowi.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, rzeczywiście jest mało czasu. Proponuję, aby na dzisiejszym posiedzeniu pan minister przedstawił program, a na kolejnym byłyby pytania. Może zróbmy w ten sposób. Być może teraz kilku z nas udałoby się je zadać, ale nie wszystkim. Pytania byłyby na następnym posiedzeniu.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

W przyszłym tygodniu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Mam uwagę, jeśli będziemy długo o tym dyskutowali, to pan minister w ogóle nam nie przedstawi informacji. Myślę, że prezydium nad tą kwestią się pochyli. Oddajmy w tej chwili głos panu ministrowi i zobaczymy jak sytuacja się potoczy. Po prostu do godziny 13.50 spróbujemy zamknąć posiedzenie Komisji.

Minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Postaram się możliwie syntetycznie przedstawić te zamierzenia, które planujemy zrealizować w ramach funkcjonowania MSiT w najbliższym czasie, czyli w roku 2022 i częściowo później. Część z tych zamierzeń to będą projekty wieloletnie, nieograniczające się do roku 2022. Oczywiście jestem bardzo otwarty na dyskusję, pytania, jakiekolwiek sugestie i odpowiedzi z państwa strony. Wiem, że państwo od dawna zajmują się sportem. Oczywiście bardzo chętnie też odpowiem na państwa pytania i wysłucham państwa propozycji. Wszystkim z nas jako główny cel przyświeca dobro polskiego sportu. Reprezentują państwo różne środowiska, mają różne doświadczenia, wrażliwości i jesteśmy otwarci również na to, aby państwa punkt widzenia wziąć pod uwagę przy programowaniu naszych działań na lata następne.

Przechodząc do meritum, w sposób oczywisty jako minister członek administracji publicznej jestem z jednej strony ograniczony, a z drugiej nakierunkowany budżetem, który mam do dyspozycji. Mówimy o roku 2022. Plan tego budżetu przedstawiałem państwu na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji. Mówiłem też uczciwie, że nie ja ten budżet programowałem. Te duże środki, które mamy do dyspozycji – niemalże 1,7 mld zł na rok 2022 – są w większości zasługą pana premiera Glińskiego. Jeszcze w tamtym czasie jako minister odpowiedzialny za dział kultury fizycznej negocjował on te środki z Ministerstwem Finansów i premierem. Na rok 2022 jestem dość mocno ograniczony w sensie programowania nowych działań możliwościami finansowymi, które mam.

Dziś wystąpiłem do Ministerstwa Finansów i odbyłem dyskusję na temat znacznego zwiększenia budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki na rok 2022, aby on przekroczył 2 mld zł. Mam wstępną akceptację. To byłby absolutnie rekordowy budżet. Jest to związane z planami dotyczącymi inwestycji infrastrukturalnych, podnoszenia dostępności infrastruktury, szczególnie na terenach wiejskich, a po drugie z tym, że bardzo aktywnie włączyliśmy się, co państwo jako członkowie Komisji doskonale wiedzą, w organizację III Igrzysk Europejskich w roku 2023, które odbędą się w Krakowie. Nakłada na nas to obowiązek ogłoszenia, zgodnie z ustawą, którą szanowna Komisja procedowała, dedykowanego programu inwestycyjnego dla tychże igrzysk w zakresie infrastruktury sportowej. Zadeklarowaliśmy też samorządom wsparcie samej organizacji i promocji imprezy, co będzie miało skutki w budżecie na rok 2022.

Na tym skupiliśmy się na samym początku, po utworzeniu Ministerstwa Sportu i Turystyki. To taki program na 100 dni, *must have*, które musieliśmy osiągnąć, aby ta zmiana administracyjna nie pociągnęła za sobą żadnych negatywnych skutków dla środowiska sportowego. To przede wszystkim zapewnienie kontynuacji, stabilności przygotowań polskich sportowców do zbliżających, czekających nas za kilka tygodni XXIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Udało się to osiągnąć w 100%. Mamy pełną kontynuację i stabilizację. Mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że żaden związek sportowy i żaden konkretny sportowiec w żaden sposób nie ucierpiał – pojawiały się takie sugestie z różnych stron – na tym, że powstało MSiT. W niektórych przypadkach jest nawet przeciwnie – udało się nam to wsparcie zintensyfikować. Oczywiście jest też cały złożony proces organizacyjny – jedno z drugim się łączy – związany z wydzieleniem nowego ministerstwa i nadrobieniem pewnych braków kadrowych, które siłą rzeczy przez te kilka miesięcy wspólnego funkcjonowania w ministerstwie sportu i kultury wystąpiły. Mogę też powiedzieć, że wszystkie te krytyczne braki zostały przez nas nadrobione. Nie ma żadnego zagrożenia dla bieżącego dobrego funkcjonowania ministerstwa zarówno pod kątem administracyjnym, obsługowym, jak i merytorycznym. Pod kątem merytorycznym tych problemów zresztą aż tak dużych nie było. Departamenty, które zajmują się sportem merytorycznie niemal 1 do 1, zostały utrzymane w struk-

turach Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu i przeszły niemal 1 do 1 w struktury Ministerstwa Sportu i Turystyki. Kontynuacja była więc zapewniona.

Musieliśmy bardzo pilnie przyspieszyć pewne inicjatywy ustawodawcze. Myślę głównie o ustawie antydopingowej i dostosowaniu się do nowych wymagań Światowej Agencji Antydopingowej w zakresie podległości laboratorium. Ta ustawa jest w trzecim czytaniu i będzie dziś poddana pod głosowanie. Mam nadzieję, bo mamy już 2 grudnia, że Senat również nie będzie przeciągał do 30 dni procedowania tej ustawy. Aby nie zaistniało ryzyko utraty akredytacji przez laboratorium, ustawa musi wejść w życie najpóźniej 1 stycznia 2022 r. Jesteśmy pełni nadziei, że tak się stanie. Te prace, na ile było to możliwe, od kiedy przyszedłem do ministerstwa, zintensyfikowaliśmy.

Czwarta kwestia, która wymagała bardzo pilnego działania w tych pierwszych tygodniach funkcjonowania resortu, to zaangażowanie MSiT w największą imprezę sportową na świecie w roku 2023, czyli III Igrzyska Europejskie. Mogę już powiedzieć niemal z całą pewnością, że uda się je w Krakowie, w regionie małopolskim, przy współudziale Chorzowa, zorganizować z sukcesem. Uda się zapewnić odpowiednie finansowanie, jeśli chodzi o opłatę licencyjną, co wynika wprost z ustawy i limitów, które są tam uwzględnione, ale także jeśli chodzi o wsparcie budowy infrastruktury sportowej, za co będę odpowiedzialny jako minister sportu i turystyki. Program dedykowany temu ogłoszę najpóźniej na początku przyszłego roku. Program dedykowany dla infrastruktury pozostałej, która jest ważna z perspektywy miasta organizatora, czyli Krakowa, w analogicznym czasie ogłosi minister infrastruktury. Doskonale państwo wiedzą, że takie delegacje w ustawie, którą procedowaliśmy zupełnie niedawno, zarówno dla ministra odpowiedzialnego za kulturę fizyczną, jak i dla ministra odpowiedzialnego za infrastrukturę, zostały zamieszczone. To się samo nie zrobiło i nie było łatwe.

Rzeczywiście, mówiąc ogólnie, przez te 20 miesięcy od czasu przyznania Polsce praw do organizacji tej imprezy udało się zrobić stosunkowo niewiele. Musieliśmy bardzo mocno przyspieszyć na dystansie ostatnich tygodni i to tempo przyspieszone będziemy musieli jeszcze na dystansie co najmniej kilkunastu miesięcy utrzymywać, aby ta impreza została dobrze zorganizowana. Są państwo pierwszymi, którym o tym mówię, ale najprawdopodobniej jeszcze w grudniu, po wejściu w życie tej ustawy i pewnych gwarancjach, które przedstawię samorządom, uda się podpisać tą najbardziej wyczekiwaną, właściwą umowę z Krakowem. To umowa *host city*, która pozwoli nam udrożnić szereg innych rzeczy, powołać spółkę celową, która będzie odpowiedzialna za organizację samej imprezy, odpowiednio ją dofinansować i zająć się tym, co najważniejsze, czyli przygotowaniem infrastruktury sportowej i wszystkich pozostałych akcentów związanych z tą imprezą tak, aby była sukcesem promocyjnym Polski. Może nie powinienem tak mówić jako minister sportu, ale w ramach bieżącej działalności będziemy też dbali o to, aby wszystkie związki sportowe miały odpowiednie narzędzia do tego, aby pod względem sportowym naszą kadrę przygotować do współzawodnictwa w tej imprezie na możliwie najwyższym poziomie.

To sprawy, którymi zajęliśmy się w pierwszych tygodniach, które najwięcej mojego czasu na stanowisku ministra sportu zajmowały. Chciałbym w ten sposób przejść płynnie do tego, co planujemy w roku 2022. Mówiłem państwu o tym, że wystosowałem pismo i jestem po wstępnych uzgodnieniach z Ministerstwem Finansów o zwiększenie budżetu MSiT na 2022 rok. Jest to związane z igrzyskami europejskimi, o których mówiłem przed chwilą, ale też przynajmniej z dwoma dodatkowymi inicjatywami dotyczącymi rozbudowy infrastruktury sportowej, które chcemy w przyszłym roku ogłosić. Może jeszcze ogłosimy je w tym roku, a w przyszłym rozpoczniemy ich realizację.

Pierwszy z tych programów to usystematyzowana modernizacja orlików. Nie ukrywam, one zawsze były bardzo dużym sukcesem, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową. Nadały jej zupełnie nowy poziom w Polsce. Najstarsze z nich mają już kilkanaście lat. Jestem w stałym kontakcie z samorządowcami, sam byłem jednym z nich. Wiem, że w zależności od tego, jak kto o nie dbał, są w różnym stanie. Część z nich rzeczywiście wymaga dziś środków na modernizację. To będzie pierwszy program infrastrukturalny, który postaramy się ogłosić już w roku 2022, jeśli będzie taka potrzeba i pozy-

tywny odzew samorządowców. Zakładam, że po rozmowach, które przeprowadziłem, tak będzie. Program będzie można kontynuować również w latach następnych.

Większy program, którego pilotaż chcemy ogłosić w roku 2022, będzie dotyczył budowy hal sportowych, najprawdopodobniej łukowych, aby dało się je budować stosunkowo szybko i tanio na terenach wiejskich i w gminach miejsko-wiejskich. W moich planach pozwoli to na niezrównanym poziomie poprawić dostępność do infrastruktury sportowej przede wszystkim w szkołach wiejskich. Około 60% szkół na terenach wiejskich nie posiada sali gimnastycznych. Zajęcia z wychowania fizycznego prowadzone są na przystosowanych do tego salach lekcyjnych. Dla wszystkich z państwa jest oczywiste, że niesie to za sobą szereg ograniczeń. Ten program, który będziemy się starali realizować, ma w przeciągu najbliższych kilku lat – bo w 2022 r. byłby to pilot, a od 2023 r. chcielibyśmy w pełni ruszyć z budową tych obiektów – dotyczyłby docelowo tysiąca gmin i miejscowości, gdzie takie obiekty mogłyby powstać. To byłyby konkretnie boiska wielofunkcyjne 40x20 m. Jeśli chodzi o szczegóły, są one przygotowywane i opracowywane przez Departament Infrastruktury w Ministerstwie Sportu i Turystyki, we współpracy z Instytutem Sportu. Mają być przykryte halą łukową, aby te boiska można było wykorzystać przez okrągły rok. Pełniłyby wtedy wszystkie funkcje sal sportowych. To wszystko, jeśli chodzi o kwestie infrastrukturalne.

Poza kwestiami infrastrukturalnymi swoje plany sprowadziłbym do trzech podstawowych haseł. Pierwsze z nich to kontynuacja. Zarówno we wcześniejszej, jak i poprzedniej kadencji byłem członkiem tej Komisji, ale sportowi przyglądałem się zawsze, także temu, co dzieje się w odniesieniu do sportu w ramach ministerstwa kultury. W mojej ocenie działalność Ministerstwa Sportu i Turystyki w żaden sposób nie wymaga rewolucji ani rewolucyjnych zmian. Ci z państwa, którzy obserwowali moje działania w pierwszych tygodniach urzędowania, mogą jedynie potwierdzić, że żadnych rewolucyjnych zmian nie wprowadziłem. Wystarczy powiedzieć, że nie wymieniłem żadnego z dyrektorów departamentów merytorycznych, którzy od wielu lat zajmują się tymi sprawami i w żaden sposób nie patrzymy tu na barwy polityczne. Oceniamy tych dyrektorów przez pryzmat ich rzeczywistych osiągnięć i jakość ich pracy. Tak też pozostanie. To moja absolutnie jasna deklaracja. Nie było też żadnych rewolucji w jednostkach podległych. Wszelkie decyzje personalne chcemy opierać przede wszystkim na podejściu merytorycznym. Każdy z dyrektorów dostał *carte blanche* w zakresie swoich dotychczasowych prac i osiągnięć. Nie ukrywam, że jakieś zmiany być może będą konieczne i być może będą dokonywane, ale zawsze podstawowym kryterium będą sprawy merytoryczne. Taka jest też moja bardzo konkretna deklaracja w stronę Komisji.

Kontynuując wątek, ani w MSiT, ani w polskim sporcie nie potrzeba dziś rewolucji. Potrzeba mądrej kontynuacji – część z państwa może się żachnie – kontynuacji plus. To kontynuacja wszystkiego, co dobre, i ewaluacja tego wszystkiego, co mogło budzić jakieś wątpliwości, choć absolutnie jestem zdania, że większość tego, co się działo, to były rzeczy dobre. Ewentualnie potrzebne jest też wsparcie wszystkiego, co dobre dodatkowymi środkami. Myślę, że w 2022 r. większość beneficjentów i uczestników życia sportowego będzie zadowolonych, zarówno jeśli chodzi o sport wyczynowy, jak i powszechny. Zwiększamy dofinansowanie niemalże we wszystkich obszarach naszej działalności. Zwiększamy wymiary stypendiów, stawki za osobodzień, jeśli chodzi o przygotowania, zarówno kadr młodzieżowych, jak i kadr seniorskich. Zwiększamy budżety niemalże wszystkich programów, które realizujemy. Wydaje mi się, że środowisko sportowe obiektywnych powodów do narzekań w roku 2022 mieć nie będzie. Jeszcze raz chciałem podkreślić, że w dużej mierze jest to zasługa budżetu, który został wynegocjowany jeszcze przez pana premiera Piotra Glińskiego. Bez budżetu i możliwości finansowych, niezależnie od naszych dobrych chęci i świadomości niektórych problemów nie mielibyśmy narzędzi do tego, aby te stawki podnosić. Wiadomo, że w sporcie pieniądze może nie są najważniejsze, ale na pewno są ważne na każdym etapie, zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę, jak i stworzenie systemu. System tworzą ludzie, zarówno jeśli chodzi o trenerów, jak i zawodników, pieniądze odgrywają kluczową rolę.

Drugim elementem, poza kontynuacją, jest infrastruktura. Myślę głównie o tych dwóch projektach, o których wspomniałem: programie modernizacji orlików oraz pro-

gramie budowy hal łukowych. Jesteśmy też otwarci na program pilotażowy wsparcia Polskiego Związku Tenisowego i negocjujemy jego warunki w zakresie budowy i modernizacji kortów tenisowych. Chcielibyśmy powrócić do takiego programu we współpracy z panem przewodniczącym i Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie czy też Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Figurowego w zakresie poszerzania funkcjonalności orlików o lodowiska. To był kiedyś tzw. program „Biały orlik", czyli dostosowanie boisk wielofunkcyjnych, funkcjonujących przy kompleksach orlik do funkcji lodowiska, które jest rozkładane na okres zimowy.

Poza tym chcemy kontynuować niemalże wszystkie programy infrastrukturalne, które są realizowane dotychchczas. To powiązanie infrastruktury z kontynuacją, o której mówiłem wcześniej. Będziemy też przyglądali się tym programom, które z różnych względów nie cieszyły się tak dużym zainteresowaniem potencjalnych beneficjentów, jak zakładaliśmy lub byśmy sobie tego życzyli. Mam na myśli np. program zadaszenia boisk piłkarskich, który nie miał aż tylu beneficjentów i nie charakteryzował się tak dużym zainteresowaniem, jak to określaliśmy i przewidywaliśmy na etapie prac ministerialnych.

Trzecim aspektem, który jest bardzo ważny w zakresie funkcjonowania MSiT, jest legislacja. Jak mówiłem, udało się nam przeprowadzić nowelizację ustawy o sporcie, prowadzoną jeszcze przez absolutną większość czasu przez pana premiera Glińskiego i Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Udało się nam, mam nadzieję z dobrym skutkiem, doprowadzić do tego, aby 1 stycznia 2022 r. w życie weszła nowelizacja ustawy antydopingowej. Mamy jeszcze kilka ambitnych zamierzeń. Jestem w stałym kontakcie, na ile pozwala mi czas, z przedstawicielami związków sportowych i szerokorozumianego środowiska sportowego.

Wiem, że jest oczekiwanie szeregu tych związków, aby stworzyć narzędzie, które pozwoliłoby stworzyć coś na kształt odrębnego bytu w zakresie opodatkowania kontraktu sportowego. Być może będzie to umiejscowienie pewnych elementów, kosztów uzyskania przychodu, tak jak to ma miejsce w przypadku artystów oraz stworzenie wyspecjalizowanych prywatnych planów kapitałowych pozwalających w sposób systemowy związkom sportowym prowadzić fundusze emerytalne pod kątem młodych sportowców czy mniej młodych, którzy dużo zarabiają, w tym czasie dużo wydają, a potem bardzo często pozostają w trudnej sytuacji życiowej w związku z tym, że nikt nie zadbał o ich przyszłość. Myślimy o rozwiązaniu systemowym, które pozwoliłoby stworzyć takie narzędzie związkom sportowym, być może również ministerstwu, być może również z dofinansowaniem ze strony publicznej, jak to ma miejsce w przypadku planów kapitałowych. Myślimy też o zmianach dotyczących wykorzystania nieruchomości pod cele sportowe. Są tu dwa obszary, o których wstępnie rozmawialiśmy z gestorami tych tematów. Po pierwsze, chodziłoby o ułatwienie odrolnienia gruntów pod cele sportowe. To realny problem, z którym zwrócili się do nas przedstawiciele niektórych klubów i związków sportowych. Znalezienie miejsca pod bazę treningową lub pod proste boisko na niektórych terenach jest utrudnione ze względu na procedurę odrolnienia. Są też kwestie opodatkowania podatkiem od nieruchomości obiektów stricte sportowych, służących rozwojowi kultury fizycznej. Uważam, że powinniśmy stworzyć preferencyjne stawki lub pokusić się wręcz…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Tak jak przy instytucjach kultury.

Minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk:

Dokładnie. Jeśli chodzi o takie same rozwiązania jak w kulturze, taki jest też głos środowiska, któremu jestem wstępnie przychylny, ale przyznaję też, że nie znalazłem czasu, aby porozmawiać o tym z osobami odpowiedzialnymi, aby jednostki samorządu terytorialnego zobligować do tworzenia ośrodków sportu na tej samej zasadzie, jak ustawowo są zobligowane do tworzenia ośrodków kultury. To jest głos środowisk miejsko-wiejskich, szczególnie mniejszych miejscowości, które wprost wskazują, że instytucje kultury dzięki takiemu przepisowi wszędzie istnieją. To się zawsze przekłada na to, że jest jakiś gospodarz tematów kulturalnych, budżet przyznany na te działalności i że ta działalność kul-

turalna na tych terenach wiejskich jest w sposób szczególny animowana. Jest sugestia, aby bardzo podobnie zadziałać w obszarze sportu. Jestem świadom, że musi się to też wiązać z odpowiednim finansowaniem na rzecz jednostek samorządu terytorialnego, bo tego nie robi się za darmo. Samo powołanie ośrodka w sposób organiczny zawsze generuje zainteresowanie sportem i większą liczbę imprez oraz możliwość wsparcia klubów i młodych sportowców. Myślę, że nikogo z państwa nie muszę do tego przekonywać.

Szukamy cały czas rozwiązań systemowych – cały czas mówię o legislacji – które pozwolą wspierać finasowanie sportu. Bardzo dużym sukcesem jest wprowadzenie do Polskiego Ładu zasady półtora odpisu, czyli 1,5 zł za 1 zł zainwestowany w sponsoring sportowy. Chcielibyśmy szukać analogicznych rozwiązań, które ułatwiłyby angażowanie prywatnego kapitału w sport i nieco w sposób systemowy ułatwiły lub wymusiły przekazywanie dochodów z pewnych konkretnych działalności na kulturę fizyczną, np. tzw. korkowe czy komisje rozwiazywania problemów alkoholowych, które mają możliwość przekazywania pieniędzy na sport. Myślę, że jest duża przestrzeń do poprawy efektywności przekazywania tych środków. Moglibyśmy nakierować samorządy na bardzo konkretne aktywności i np. ograniczyć przejadanie tych kosztów na samoobsługę tego procesu. W niektórych gminach, z danych, którymi dysponuję, wynika, że 30% tych środków jest przejadanych przez samą komisję na diety i wyjazdy. To jest może drobna rzecz, ale w skali 2500 gmin to całkiem duże pieniądze, które do systemu i sportu mogłyby trafić.

Ważne są też środki z działalności okołosportowej. Myślimy ogólnie o branży bukmacherskiej, aby uszczelnić możliwość reklamowania. Ta branża powinna teoretycznie reklamować się poprzez sport, ale wykorzystuje różnego rodzaju furtki, aby te przepisy omijać. Będziemy się zastanawiali nad tym, jak to wszystko uszczelnić, aby finansowanie sportu i angażowanie prywatnego kapitału w sport weszło na zupełnie nowe poziomy i zostało zwiększone.

To tyle z mojej strony. Jeśli są pytania, bardzo chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie ministrze, zanim przejdziemy do rundy pytań, bo za chwilę kończymy posiedzenie, mam prośbę, aby przedstawić merytoryczne obowiązki poszczególnych sekretarzy i podsekretarzy stanu w ministerstwie i za co są odpowiedzialni. To w naszej późniejszej pracy byłoby kluczowe. Po tym byśmy zakończyli, bo mamy 15 minut do głosowań. Pytania będą na kolejnym posiedzeniu. Za chwileczkę z panem ministrem ustalimy czas i miejsce. Proszę o przedstawienie zakresu merytorycznego obowiązków w ministerstwie.

Minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk:

Panie przewodniczący, moim pierwszym zastępcą jest minister Andrzej Gut-Mostowy, któremu odpowiada cały dział turystyki i który zajmował się wcześniej turystyką w ramach Ministerstwa Rozwoju. Po utworzeniu Ministerstwa Sportu i Turystyki zajmuje się w nim turystyką.

Ponadto w ministerstwie jest jeszcze trzech sekretarzy stanu. To pan minister Jacek Osuch, który zajmuje się tym, czym zajmował dotychczas, czyli infrastrukturą sportową. Jest pełnomocnikiem Rady Ministrów do spraw rozwoju infrastruktury sportowej. Pani minister Anna Krupka zajmuje się tym, czym zajmowała się w poprzednim okresie, gdy funkcjonowało ministerstwo sportu, czyli Departamentem Kontroli. Pan minister Łukasz Mejza zajmuje się nowymi technologiami w sporcie i nadzoruje Departament Informatyki. Docelowo będzie zajmował się również e-sportem.

Nie ukrywam, że bardzo duży zakres kompetencji na tym pierwszym etapie pozostawiłem sobie. Jest to związane z tym, że chciałem jak najlepiej i jak najbardziej intensywnie poznać urząd. Nadal chcę to robić, bo po tych kilku tygodniach wciąż urzędu się uczę. Im więcej spraw bezpośrednio mi podlega i im więcej dyrektorów przychodzi do mnie z konkretnymi problemami i decyzjami, tym łatwiej i szybciej jest mi się w nich zorientować. Zapewne w ciągu kilku najbliższych miesięcy, gdy uznam, że ten cel osiągnąłem i stosunkowo dużo wiem o tym, jak ministerstwo od środka działa, będę chciał nieco więcej kompetencji przekazać swoim zastępcom.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. To rzeczywiście było krótkie, ale bardzo konkretne przedstawienie propozycji. Co do kierunków wszyscy się na pewno zgadzamy, że jest wiele bardzo ciekawych pomysłów, o które na pewno zapytamy później. Nie chcę teraz nawet rozpoczynać tej części, bo to mijałoby się z celem. Panie ministrze, dziękuję panu i widzimy się, mam nadzieję, wkrótce. Za chwileczkę ustalimy, kiedy panu ministrowi byłoby wygodnie. Może na przyszłym posiedzeniu Sejmu byłaby taka możliwość? W pamięci mamy wiele spraw, które pan minister przedstawił, i warto byłoby jak najszybciej to skonfrontować i zadać pytania. Teraz zamykam posiedzenie Komisji i chciałbym doprecyzować, kiedy możemy się spotkać z panem ministrem.

Minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk:

Oczywiście jestem do pełnej dyspozycji szanownej Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.